

**mgr Stanisław Romanowski**

## **Streszczenie**

### **Cerkiew prawosławna na terenie dekanatu Biała Podlaska w latach 1918-1939.**

Głównym celem rozprawy jest przedstawienie sytuacji cerkwi prawosławnej na terenie dekanatu Biała Podlaska w latach 1918-1939. Szczegółowymi celami badawczymi są: odbudowa struktur i organizacji cerkwi po zakończeniu I wojny światowej z uwzględnieniem „bieżeństwa”, stan cerkwi prawosławnych (w tym rewindykacje) w okresie dwudziestolecia międzywojennego, stan duchowieństwa prawosławnego i jego relacje z władzami państwowymi, odbudowa parafii prawosławnych etatowych i nieetatowych, funkcjonowanie klasztoru w Jabłecznej i próby jego likwidacji przez władze państwowe.

Badanie wybranej problematyki wiąże się z różnego typu trudnościami. Zasadniczym problemem jest uboga literatura przedmiotu. Historia prawosławia w dekanacie bialskim jako wydzielonego terytorium Cerkwi prawosławnej nie było dotychczas przedmiotem oddzielnych badań. Do tej pory nie powstały prace naukowe poddające ten problem analizie historycznej. Nie oznacza to, że w literaturze historycznej nie znajdujemy informacji na temat dekanatu Biała Podlaska. Bardzo cenne w tym zakresie są prace Hanny Dylągowej, Antoniego Mironowicza, Andrzeja Gila, Andrzeja Poppe, Ludomira Bieńkowskiego, Kazimierza Chodynickiego, Mirosławy Papierzyńskiej – Turek, Wiktora Piotrowicza, Andrzeja Chojnowskiego, Jerzego Langroda, Krzysztofa Krasowskiego, Oresta Kupraneća, ks. Serafima Żeleźniakowicza, ks. Grzegorza Sosny, Urszuli Pawluczuk. Tematykę prawosławia w województwie lubelskim w latach 1918-1939 podejmowali: Grzegorz Pelica, ks. Krzysztof Grzesiak, Grzegorz Kuprianowicz, Jan Kęsik. Najważniejszą częścią procesu badawczego była analiza źródeł znajdujących się w archiwach państwowych i kościelnych. Były to przede wszystkim źródła aktowe znajdujące się w zasobach głównie takich archiwów jak: Archiwum Metropolii Prawosławnej, Archiwum Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, Archiwum Państwowego w Lublinie i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Szczególną uwagę należało poświęcić korespondencji publicznej, notom służbowym, protokołom, wykazom, zestawieniom, zapiskom korespondencyjnym czy też poufnym raportom. Obszar dekanatu bialskiego należał historycznie do południowego Podlasia. Od X wieku tereny te stały się polem rywalizacji dwóch ośrodków państwowych: kształtującego się państwa polskiego oraz Rusi Kijowskiej. Wraz z rozpadem Wielkiego Księstwa Kijowskiego tereny przyszłego dekanatu znalazły się pod kontrolą księstw ruskich. Po upadku księstw ruskich obszar południowego Podlasia znalazł się w większości, w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1569 roku część obszaru południowego Podlasia przyłączona została do Korony, a następnie weszła w skład nowoutworzonego województwa podlaskiego. Większość terytorium dekanatu wraz z Białą pozostała w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Decyzją kongresu wiedeńskiego większość Księstwa Warszawskiego wraz z południowym Podlasiem stało się częścią Królestwa Polskiego związanego z Cesarstwem Rosyjskim. Stan ten trwał do 1915 roku i miał poważne konsekwencje dla stosunków religijnych na tym obszarze.

Do końca XVI wieku dominującą rolę miał na Podlasiu Kościół prawosławny. Sytuacja zmieniła się po unii brzeskiej w 1596 roku. W ciągu stu lat prawosławie zostało wyparte z południowego Podlasia, wyznaniem dominującym stała się unia. Jedyne ośrodkiem, który pozostał w XVIII wieku przy prawosławiu był monaster w Jabłecznej. Po 1815 roku zmieniła się polityka wyznaniowa wobec ludności na południowym Podlasiu.

Władze carskie popierały prawosławie, aż do momentu skasowania unii w Królestwie w 1875 roku. Taka polityka doprowadziła w kilku miejscach do ostrego konfliktu. Do starć miejscowej ludności z wojskiem doszło w Pratulinie i w Drelowie. Ponowne zmiany w stosunkach wyznaniowych zachodzą po carskim ukazie tolerancyjnym. Większość dawnych unitów wykorzystwała sytuację i przeszła na katolicyzm. Lata I wojny światowej, a szczególnie okres „bżeństwa” w 1915 roku, stanowiły prawdziwą katastrofę dla struktur cerkiewnych i wyznawców prawosławia na południowym Podlasiu.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. obszar południowego Podlasia znalazł się w centrum państwa, na pograniczu ziem etnicznych polskich. Sytuacja prawna i materialna Cerkwi prawosławnej była nieuregulowana. Cerkiew była postrzegana jako element wrogi. W kołach rządowych i cerkiewnych ścierały się różne tendencje. Nie rozstrzygały sytuacji prawnej *Tymczasowe przepisy* ... z 1922 r. Unormowanie statusu prawnego i materialnego nastąpiło dopiero w 1939 r. Po wielu zabiegach i konflikcie z częścią hierarchii prawosławnej władzom państwowym udało się wprowadzić autokefalię Cerkwi prawosławnej, co oznaczało oddzielenie od patriarchatu moskiewskiego.

Bardzo długo nieuregulowana była kwestia tego, na jakich zasadach mają być tworzone parafie prawosławne. W jaki sposób mają być powoływani, uposażani duchowni prawosławni. Tworzyło to stan niepewności i zamieszania. Po 1918 r. państwo przejęło cały majątek Cerkwi prawosławnej.

Po 1918 r. stan cerkwi prawosławnej w dekanacie był tragiczny. Większość wiernych prawosławnych pozostawała dalej na wschodzie. Dekanat pozbawiony był duchownych. Cerkwie były zamknięte lub zostały już przejęte przez Kościół katolicki. Do 1921 r. powróciła większość ludności dekanatu. Na teren dekanatu przybyli nieliczni duchowni, którzy zaczęli starania o otwarcie cerkwi i odbudowę parafii. Było to niezwykle trudne, gdyż władze administracyjne były skrajnie nieprzychylnie odbudowie parafii. Udało się stworzyć parafie w Nosowie, Kobylanach, Sławatyczach i w Zabłociu. Odradzał się monaster w Jabłecznej. Zabiegi o tworzenie kolejnych parafii nie przynosiły rezultatu.

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego trwał z różnym nasileniem proces rewindykacji cerkwi prawosławnych. W kilku przypadkach, gdy doszło do zaostrenia sporu o świątynie także z udziałem wiernych, sprawa ostatecznej decyzji przeciągała się do końca lat dwudziestych a nawet wchodziła w lata trzydzieste. Pod koniec lat dwudziestych na terenie dekanatu udało się doprowadzić do otwarcia cerkwi w Buble Starym, Gnojnie, Zahorowie, Międzylesiu, Kijowcu i Białej Podlaskiej. Było to możliwe dzięki determinacji wiernych prawosławnych, hierarchii prawosławnej, a także powściągliwości władz państwowych, które obawiały się eskalacji konfliktu. Nie wszędzie spór przebiegał łagodnie, w Buble Starym i w Kostomłotach doszło do zatargów z policją i duchowieństwem neounickim. Szczególnie burzliwy przebieg miały rewindykacje z roku 1938. Obszar dekanatu przez władze państwowe był postrzegany jako terytorium, które ma być pozbawione wszelkich elementów, nawet (tylko) teoretycznie wrogich państwu polskiemu. Z tego powodu duchowni, wierni prawosławni na tym obszarze byli surowo traktowani przez władze państwowe. Zburzono cerkwie w Białej Podlaskiej, Konstantynowie, Zahorowie (cerkiew i 5 kaplic), Międzylesiu, Kijowcu, Kostomłotach, Zabłociu (cmentarna). Zamknięto obiekty w Strzyżówce, Buble Starym i w Kodniu.

Ludność prawosławna nie była społecznością jednorodną pod względem narodowym. Często wyznawcy prawosławia uważali się za tutejszych, mając jednak poczucie odrębności językowej, religijnej i narodowej. Dużo w tej kwestii mogło zależeć od postawy duchownego, jego charyzmy lub autorytetu. Pod względem politycznym coraz większe wpływy uzyskiwały przede wszystkim organizacje ukraińskie, a w dalszej kolejności białoruskie i komunistyczne. Duża część ludności prawosławnej reprezentowała apolityczność, czy wręcz postawy prorządowe. Najbardziej wyróżniali się pod względem

politycznym i narodowościowym mieszkańcy parafii Zabłocie, skłaniając się w kierunku nacjonalizmu ukraińskiego. Podobne tendencje, ale o mniejszym nasileniu były widoczne w gminie Kostomłoty. W innych gminach i parafiach postawy wyznawców prawosławia były bardziej zróżnicowane.

Do roku 1924 ostatecznie ukształtowała się sieć parafialna, obejmująca parafie i filie etatowe subsydiowane z budżetu państwa. Przetrwała ona do 1939 r. Były to parafie w Zabłociu, Nosowie, Gnojnie, Żerocinie i w Kobylanach. Władze cerkiewne w drugiej połowie lat dwudziestych podjęły politykę tworzenia faktów dokonanych, delegując do wybranych miejscowości duchownych mających spełniać posługi duszpasterskie. W ten sposób powstawały parafie lub filie nieetatowe, nieuznawane przez władze państwowe. Tego typu placówki powstały w Kodniu, Kostomłotach, Międzyzlesiu, Zahorowie, Bublubie Starym i w Białej Podlaskiej. Władze państwowe nigdy ich nie uznały a w 1938 r. wszystkie zlikwidowały.

Po 1921 roku życie duchownych ulega pewnej stabilizacji. Większość uzyskała już pozwolenie na pobyt przy tymczasowych parafiach. Bacznie obserwowani przez władze, poddawani inwigilacji, próbowali ostatecznie potwierdzić swój pobyt przy parafiach i uzyskać zatwierdzenie przez władze państwowe. Liczba duchownych prawosławnych w dekanacie bialskim w omawianym okresie była daleka od stanu sprzed pierwszej wojny światowej, jednak stale rosła w latach dwudziestych, aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Liczba ta ulegała ciągłym wahaniom. Przyczynami mogły być względy osobiste kapłanów, ale też decyzja władz administracyjnych wymuszająca odwołanie duchownego. W latach 1922 – 1923 w powiecie przebywało jedenastu duchownych (włącznie z klasztorem w Jabłecznej). Pochodzenie i tożsamość narodowa duchowieństwa były bardzo zróżnicowane i nie odbiegały od ogólnej charakterystyki duchowieństwa prawosławnego w innych częściach kraju. Dość oczywistym faktem była próba powiązania tożsamości narodowej duchownego z jego pochodzeniem. W latach trzydziestych coraz większa grupa księży przejawia tendencje proukraińskie a mniej liczna była grupa duchownych o nastawieniu moskalofilskim, prorosyjskim. Księża obejmujący funkcje w cerkwi prawosławnej w latach trzydziestych byli relatywnie młodzi, swoje dorosłe życie spędzali w nowej rzeczywistości politycznej i państwowej. Tylko trzech duchownych wywodziło się z powiatu bialskiego. Byli to ks. Szymon Kamiński oraz dwaj diakoni, Józef Skrzypiec pochodzący z Kobylan oraz Włodzimierz Pasternak z Pawłowa Nowego.

Poziom wykształcenia duchowieństwa prawosławnego w powiecie nie odbiegał zasadniczo od wykształcenia duchowieństwa w skali całego kraju. Większość ukończyła rosyjskie seminaria duchowne, co odpowiadało wykształceniu na poziomie średnim. Dopiero w latach trzydziestych zaczęli pojawiać się pierwsi absolwenci Studium Teologii Prawosławnej przy Uniwersytecie Warszawskim, a więc posiadający wykształcenie wyższe. Świadomość narodowa duchowieństwa prawosławnego, podobnie jak pochodzenie terytorialne, miały istotny wpływ na stosunek do państwa polskiego a co za tym idzie także na relacje z władzami. Starsze pokolenie księży ukształtowało się w duchu wielkoruskim, wrogim państwowości polskiej. Młodsze pokolenie często skłaniało się w kierunku nacjonalizmu ukraińskiego, co było przez władze postrzegane jako szczególnie niebezpieczne. Odsetek kapłanów grawitujących w kierunku rusofilskim systematycznie się kurczył. Władze państwowe uznawały duchownych prawosławnych za element nieprzychylny, czy wręcz wrogi państwu polskiemu. Podejrzewano ich o brak lojalności wobec odrodzonego państwa. W odniesieniu do większej części duchowieństwa nie stwierdzono oczywistych przypadków nielojalności wobec państwa polskiego, często charakteryzowano ich stosunek jako obojętny. Kilku księży uznawano za lojalnych, czego dowodem miało być odprawianie zawsze uroczystych nabożeństw z okazji świąt państwowych. Za szczególnie niebezpieczne postrzegano aktywność w ukraińskim ruchu

narodowym bądź utrzymywanie kontaktów z jego działaczami. Większość południowopodlaskich księży z wyjątkiem kilku przypadków, odznaczała się obojętnym stosunkiem do środowisk ukraińskich.

Położenie prawno – organizacyjne monasterów w II Rzeczypospolitej wynikało z ogólnej polityki państwa wobec Cerkwi prawosławnej. Dotyczyło to także monasteru w Jabłecznej. Ten podlaski ośrodek prawosławny w okresie międzywojennym doświadczył skutków „bieżeństwa”, prób rewindykacji, tymczasowości swojego położenia prawnego, niepewności co do przyszłości, braku unormowania spraw majątkowych. Do likwidacji monasteru dążyły władze państwowe i Kościół katolicki. Traktowano monaster jako silny ośrodek antypaństwowy. Nie uznawano istnienia monasteru, wszelkimi środkami utrudniano jego normalne funkcjonowanie, np. utrudniając pielgrzymom dotarcie na odpust. Na odbudowie klasztoru zależało władzom cerkiewnym, które od pierwszych dni musiały bronić nie tylko majątku cerkiewnego, ale i istnienia samego klasztoru. Dzięki staraniom zakonników oraz władz cerkiewnych do lat trzydziestych udało się unormować sytuację materialną monasteru, wyremontować budynki, uregulować sprawę ziemi i lasów. Monaster do 1939 r. nigdy przez władze państwowe nie został oficjalnie uznany.

Cerkiew prawosławna w dekanacie bialskim w latach 1918-1939 borykała się z podobnymi problemami jak Cerkiew w całej II Rzeczypospolitej. Można uznać, że funkcjonowanie Cerkwi na obszarze województwa lubelskiego było szczególnie utrudnione, gdyż władze państwowe odmawiały prawa istnienia prawosławia na zachód od Bugu. Mimo ogromnych trudności udało się odbudować strukturę parafialną, odzyskać kilka cerkwi. Cerkiew prawosławna nie była w stanie odbudować swojej struktury i pozycji społecznej jaką posiadała przed 1915 r.

